

Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam

Odważę się powiedzieć, że tym, czym jest niebo dla człowieka po śmierci, tym dla niego jest dar pokoju, tu na ziemi. Słowo pokój już w swoim brzmieniu niesie wiele ciepła. Owszem, pokój to przeciwieństwo wojny, w szerokim (politycznym) znaczeniu. Ale tu



chodzi o pokój serca, pokój wewnątrz człowieka. Mówimy: mam spokojne sumienie, sumienie niczego mi nie wyrzuca. Ma poczucie dobrze spełnionego zadania. Nieraz na łożu śmierci, po dobrej spowiedzi świętej ktoś mówi: teraz mogę odejść w pokoju. Gdy człowiek pojednał się z Bogiem i swoimi bliźnimi, gdy wybaczył w sercu wszelkie krzywdy, i prosił o wybaczenie. Z czasem słowo pokój, jako określenie stanu wewnętrznego, stanu duszy, serca, przeniosło się na słowo pokój, w znaczeniu pomieszczenia. Tu się dobrze czujemy, jak u siebie, jesteśmy spokojni, bezpieczni. Mówimy: mir domowy, stan ciepła, ukojenia. Nie lubimy gdy ktoś usiłuje nam go zburzyć. Ale to nie jest *święty spokój*, jako stan egoizmu, zamknięcia się, braku zainteresowania losem bliźniego: *Daj mi święty spokój*. Pan Jezus mówi dzisiaj: *Pokój mój daję wam*. Dar Chrystusowego pokoju to największy dar naszego Zbawiciela. Pomyśl teraz, czy dla Ciebie może być coś ważniejszego? Zmartwychwstały Panie, prosimy Cię o pokój serca. Czy teraz masz spokojne sumienie?

[prob.]